Nr. 290. w Czwartek dnia 11. Grudnia 1862.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Hanower, 10. Grudnia. — Wedle urzędowego obwieszczenia, nowe ministerstwo składa się z następujących osób: Malortie minister domu, Lichtenberg spraw duchownych, Windhorst sprawiedliwości, Hammerstein spraw wewnętrznych, Erxleben skarbu. Minister wojny Brandis i minister spraw zagranicznych Platen pozostają w urzędowaniach.

Kassel, 10. Grudnia. — Wskutek oświadczenia korpusu oficerów heskich w sprawie jenerała porucznika Haynaua, dostał tymczasową dymisyą tenże jenerał jako dywizyoner i sam elektor objął komendę nad wojskiem.

Madryt, 9. Grudnia. — W kortezach oświadczył jen. Prim: Niemam zamiaru wystąpić przeciw ministerstwu, jest to szczęściem, że nie potrzebowałem przemówić po zerwaniu układu w Orizabie, ponieważ wówczas dałbym się unieść gniewowi. Prim w końcu ubolewał, że Billault przeciw niemu wystąpił nielojalnie, a sam wystąpi teraz lojalnie. Nie jest nieprzyjacielem Francyi, ale miał misyą w interesie Hiszpanii. Gdy się przekonał, że Francya wprowadziła politykę francuską, wówczas się cofnął, ponieważ niechce być nigdy satelitą obcego narodu.

Turyn, 10. Grudnia. — Izby zgromadzą się jutro na posiedzenie. Amari i Manna przybyli do Turynu i objęli teki oświecenia i rolnictwa. Hr. Visconti Venusta z Medyolanu został zamianowany jeneralnym sekretarzem i prezesem w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Gazetta di Torino donosi, że La Marmora w piśmie do nowego ministerctwa życzy mu szczęścia i oświadcza gotowość swoję, poświęcenia swoich usług ku dobru ojczyzny w jej teraźniejszem stanowisku.

— Zaręczają, że posiedzenia parlamentu zostaną zamknięte, skoro uchwała zapadnie nad tymczasowym budżetem. W połowie przyszłego Stycznia nowe posiedzenia parlamentu się rozpoczną.

Londyn, 10. Grudnia. — Parowiec „Etna" przywiózł świeże wiadomości z Nowego Jorku z d. 29. z. m. Wedle tych żaden ruch nie zaszedł pod Fredericksburgiem. Konfederaci opuścili Hollysprings i skoncentrowali się pod Tullahoma, aby wstrzymać posuwanie się jenerała Rosenkranza pod Nashville. Unioniści osadzili Hudsonswille nad Missisipi. Duchowieństwo, prasa i mówcy unionistów nieprzestają oskarzać Anglii. Oskarzenia te publiczność amerykańska zdaje się pochwalać.

Petersburg, 10. Grudnia. — Journal de St. Petersbourg donosi, że cesarz przyjmował liczne deputacye chłopskie. W przemowach do nich wzywał cesarz do posłuszeństwa władzom, ścisłego płacenia podatków i szybkiego załatwienia kwestyi wykupna. Chłopi przyrzekli posłuszeństwo. Cesarz w końcu powiedział, że nowych wolności niepowinni się spodziewać.

Warszawa, w czwartek 11. Grudnia. — Dziś rozpoczął sąd wojenny polowy publicznie sprawę wytoczoną przeciw 64 obżałowanym o udział w tajnem sprzysiężeniu do rewolucyjnego formowania wojska w celu powszechnego powstania.

— Tajni radzcy Tanowski i Laski zostali zamianowani członkami rady stanu cesarstwa i sekretarz ministeryalny Królestwa Bagniewski dyrektorem finansów.

Berlin, 11 Grudnia. — Najj. Pan raczył pułkownika w świcie brygady artyleryi dolno szląskiej i członka komisyi egzaminacyjnej Hartmana wynieść do stanu szlacheckiego.

Berlin, 9 Grudnia. — Na przemowę deputacyi z powiatu kwidzyńskiego i na adres przez nią podany król Jmość odpowiedział wedle Kreuzzeitung jak nasępuje:

Miło jest sercu mojemu widzieć was tu i przyjąć od was adres. Im bardziej moje słowa i zamiary bywają niezrozumiane i inaczej tłumaczone, tem więcej mnie cieszy że z waszej obecności i adresu mam dowód, iż wiele jest ludzi w kraju, który je dobrze rozumieją. Mam nadzieję, że z pomocą Bożą prawdziwe to rozumienie coraz się dalej rozszerzy. Do tego potrzeba poznania, że teraźniejszy ruch w części nie tak przeciw zarządzonej przezemnie po najdojrzalszem rozmyśle reorganizacyi armii, jako raczej przeciw armii samej jest wymierzony. Starają się karność tejże, ową podstawę każdej armii nadwątlić. Widzieliście w waszem pobliżu, w skutek grudziądzkiego wypadku, smutne następstwa. Że te usiłowania dzieją się ze świadomością i do innych dziedzin się rościągają, pokazują to ostatnie składki. Potrzeba wystąpienia mojego rządu przeciw niektórym urzędnikom, wywołała fundusz narodowy, przy którym występowanie owo tylko służyło za pretext, aby dążyć do zupełnie innych celów. Celem tym, do którego wszelkiemi środkami dążą, jest zaprowadzenie rządu parlamentarnego. Ten niezostał przyrzeczony konstytucyą, tylko prawodawstwo parlamentarne. Postanowiłem atoli nic nieuronić z praw konstytucyjnych, a więc z potęgi korony. Niedam się niczem wstrzymać od celów, do których dążę od czasu objęcia rejencyi, ponieważ one służą dobru i potędze mojego całego kraju, a ten potrzebuje silnej korony i silnej armii. Kierownicy ruchu, którzy tego obojga niechcą, jasno widzą swój cel ostateczny, a lubo ich mało, udało im się przecie wielkie wywołać zamieszanie pojęć, ponieważ położyli sobie za zadanie wypaczać moje zamiary, tak że wielu pragnących silnej monarchii, teraz lubo bez świadomości przykłada się do zaprowadzenia parlamentarnego rządu. Spodziewam się atoli, jakem powiedział, że to zamieszanie znów się wyjaśni, a na to powinniście się w waszych kołach, o ile na to sił starczy po powrocie przykładać się.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. Grudnia. — Urzędowe. Najj. Pan, w skutku przedstawienia JCW. Wielkiego księcia namiestnika Królestwa, najłaskawiej dozwolić raczył, pochodzącemu z gubernii augustowskiej, Feliksowi Iwaszkiewiczowi, który za przestępstwo polityczne, zesłany został w roku 1839 na osiedlenie do Syberyi, z pozbawieniem wszelkich praw stanu, powrócić do Królestwa Polskiego. Dz. Pow.

— (Komisya rządowa spraw wewn.) Z powodu okazania się zarazy księgosuszu w Galicyi w cyrkule tarnowskim, przyległym Królestwu Polskiemu, komisya rządowa dla zapobieżenia wniesieniu tej zarazy do kraju tutejszego, wydała zarządzenie polecające niewypuszczanie z tego cyrkułu do Królestwa Polskiego bydła rogatego i surowych produtów zwierzęcych, oraz przestrzeganie takich samych środków ostrożności, które zaprowadzone zostały od strony cyrkułów: żołkiewskiego, przemyślskiego i wadowickiego, i ogłoszone były w tutejszych pismach publicznych, a mianowicie w Nr. 230, 255 i 260 Dziennika Powszechnego. Podając o tem do wiadomości powszechnej, komisya rząd. spraw wewn. ostrzega, iż niestósujący się do pomienionych środków, pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Komisya rządowa spraw wewnętrznych, uzasadniając się na odezwie cesarsko-królewsko jeneralnego konsulatu austryackiego w Warszawie z dnia 21. Listopada r. b., komisya rządowa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości powszechnej, że władze austryackie w Rzeszowie Krakowie i Tarnowie, dla zapobieżenia wniesieniu chorób karbunkułowych, pojawionych w niektórych miejscach Królestwa Polskiego, zaprowadziły na granicy obwodów ich zarządowi powierzonych, od strony Królestwa Polskiego, środki ostrożności, zależące na niewpuszczeniu z Królestwa bydła rogatego, produktów zwierzęcych, paszy oraz mierzwy.

— Rząd rosyjski ogłosił w dziennikach warszawskich z 4. Grudnia pierwsze sprawozdanie urzędowe o ukonstytuowaniu się rad powiatowych w Płockiem, Mazowieckiem i Kaliskiem, tj. w guberniach warszawskiej i płockiej, jeszcze w dniu 10. Listopada, o wyborze z tychże rad członków do delegacyj czynszowych, nic nie mówiąc jeszcze o czynnościach tychże rad, które, jak wiadomo, protestowały wszystkie prze-

ciw poborowi wojskowemu. Tymczasem sprawozdanie rządowe nic nie wspomina, iż rady nie wybrały członków do delegacyj poborowych; przeciwnie, w słowach: »Wszystkie inne wybory z artykułu 14. prawa (ma się rozumieć, ustawy) wypływające, o ile tego zaszła potrzeba, przeprowadzone zostały,« — w słowach tych mówiemy, chce podstępnie podsunąć fałszywe mniemanie, jakoby odbył się także wybór do delegacyj poborowych. Sprawozdanie przez rząd skreślone brzmi:

»Na zasadzie upoważnienia władzy wyższej, rady powiatowe gubernij warszawskiej i płockiej, na dzień 10. Listopada r. b. zwołane, odbyły się posiedzenia, oprócz rady powiatu mławskiego, która w terminie tym dla przyczyn miejscowych odbyć się nie mogła, i dla której nowy termin na dzień 9. Grudnia r. b. wyznaczony został.

Członkowie rad pod przewodnictwem swych prezydujących i w obecności komisarzy rządowych po powiatach zebrani, po sprawdzeniu ważności swoich wyborów, zajmowali się czynnościami, prawem im przekazanemi.

Z mocy art. 14. prawa, dopełniły one wyboru członków pióro trzymających, członków i zastępców do rad gubernialnych, członków do delegacyj czynszowych itp.

Jak padły wybory w wymienionych tu powołaniach, przedstawia to następujący obraz:

a) co do gubernii warszawskiej.

Na trzymających pióro wybrani zostali przez rady powiatowe członkowie:

W powiatach: Gostyńskim, L. Segetyński; kaliskim, C. Gorczycki; konińskim, A. Kłobukowski; łęczyckim, H. Morawski; łowickim, H. Roztropowicz; piotrowskim, B. Gołębowski; rawskim, C. Pieniążek; sieradzkim, K. Lubowidzki; stanisławowskim, L. Matuszewski; wieluńskim, W. Majewski; włocławskim, J. hr. Skarbek; warszawskim, St. Skrutkowski.

Na członków do rady gubernialnej powołani:

Z powiatów: Gostyńskiego, A. Rembieliński; kaliskiego, M. Arnold; konińskiego, E. Przyłubski; łęczyckiego, F. Dworaczek; łowickiego, L. Trzetrzewiński; piotrkowskiego, K. Krzysztoporski; rawskiego, D. Rzeszotarski; sieradzkiego, K. Romoncki; stanisławowskiego, W. hr. Zamoyski; warszawskiego, A. Trębicki; wieluńskiego, ksiądz A. Ziemba; włocławskiego, T. Krzymuski.

Na zastępców: Z powiatów: Gostyńskiego, A. Antoszewski; kaliskiego, J. Hujson; konińskiego, W. Lalewicz; łęczyckiego, J. Bajkowski; łowickiego, J. Nathanson; piotrkowskiego, L. Siemieński; rawskiego, L. Wasiutyński; sieradzkiego, J. Tarnowski; stanisławowskiego, A. Lasocki; warszawskiego, E. Marylski; wieluńskiego, W. Majewski; włocławskiego, L. Wodziński.

Na członków delegacyj czynszowych wybrani:

W powiecie gostyńskim: M. Sokolnicki, W. Łabęcki, K. Czyński, W. Garczyński, K. Piaszczyński, ks. L. Zgórecki.

W pow. kaliskim: J. Czartkowski, St. Radoliński, J. Jabłkowski, Ign. Pieczyński, J. Arnold, T. Bogdański.

W pow. konińskim: A. Kłobukowski, K. de Santis, N. Kostanecki, A. Komierowski, ks. T. Bialkowski, L. Puławski.

W pow. łęczyckim: L. Skałecki, S. Sojecki, F. Bardziński, M. Łebkowski, H. Skrzyński, ks. K. Myszkowski.

W pow. łowickim: Ks. M. Machnikowski, E. Sygietyński, L. Małkowski, A. Łaszczyński, J. Krąkowski, H. Roztropowicz.

W pow. piotrkowskim: St. Psarski, L. Cielecki, B. Gołembowski, J. Sucbecki, J. Zielonka, L. Orłowski.

W pow. rawskim: J. Popławski, M. Rajzacher, S. Olszowski, Aleks. Krukowiecki, W. Wolf, J. Kurzewski.

W pow. sieradzkim: T. Wierzchlejski, M. Kozarski, W. Jarosiński, R. Neygebauer, A. Olszowski, W. Wierzycki.

W pow. stanisławowskim: L. Buczyński, K. hr. Jezierski, ks. Ign. Kaczorowski, W. Koskowski, J. Kuszel, E. Młocki.

W pow. warszawskim: M. Krysiński, M. Nakielski, M. Daszewski, P. Suski, A. Ginet, L. Rossman.

W pow. wieluńskim: Łuk. Proszowski, P. Walewski, P. Cielecki, M. Białecki, A. Sadowski, St. Podczaski.

W pow. włocławskim: J. hr. Skarbek, N. Kłobukowski, St. Zaborowski, M. Sokołowski, ks. W. Kochowicz, J. Wichrowski.

b) co do gubernii płockiej.

Na trzymających pióro wybrani zostali przez rady powiatowe członkowie:

W powiatach: Lipnowskim, F. Sokołowski; ostrołęckim, D. Gawecki; płockim, T. Rościszewski; przasnyskim, R. Kleczeński; pułtuskim, ks. J. Dynakowski.

Na członków do rady gubernialnej powołani:

Z powiatów: Lipowskiego, M. Nałęcz; ostrołęckiego, M. Glinka; płockiego, T. Miszewski i A. Jackowski; przasnyskiego, W. Miedzielski; pułtuskiego, F. Młodzianowski.

Na zastępców: Z powiatów: Lipnowskiego, Ign. Rutkowski; ostrołęckiego, P. Malinowski; płockiego, T. Dębowski i ks. J. Żórawski; przasnyskiego, F. Dembowski; pułtuskiego, G. Zieliński.

Na członków delegacyi czynszowej wybrani:

W pow. lipnowskim: F. Łempicki, W. Kanigowski, ks. J. Pomichowski, A. Orłowski, W. Zieliński, F. Kuskowski.

W pow. ostrołęckim: Ks. J. Kowalewski, J. Fiszer, A. Litwiński, A. Lasocki, J. Małowiejski, A. Tarkowski.

W pow. płockim: Ks. A. Brudzyński, ks. L. Smoleński, Wład. Pepłowski, K. Ujazdowski, F. Kleniewski, T. Rościszewski.

W pow. przasnyskim: J. Gutkowski, L. Mieczyński, K. Sieciński, J. Jackowski, E. Lasocki, J. Milewski.

W pow. pułtuskim: Waw. Karniewski, M. Tański, J. Grużewski, A. Sędzimir, ks. Ign. Wielgolawski, F. Drewnowski.

Wszelkie inne wybory z art. 14. prawa wypływające, o ile togo zaszła potrzeba, przeprowadzone zostały.

Wypadek wyborów w radzie powiatowej mławskiej, w swoim czasie ogłoszonym będzie.

Rozmaite przedmioty administracyi krajowej, na które wpływ radom zapewniony został, nie mniej interesa przez rozmaite władze do opinii tymże radom kmunikowane, wnoszone były na porządek dzienny, rozbierane i kolejno załatwione. Jak się rady powiatowe na przedmioty te zapatrywały, do jakich przyszły wniosków i jakie wydały uchwały, — o tem w oddzielnej drodze, a mianowicie w sprawozdaniu z obrad rad powiatowych, do wiadomości powszechnej podanem zostanie.

Francya.

Paryż, 8. Grudnia. — Opinion nationale otrzymała drugie napomnienie za artykuł z napisem: »męczeństwo stronnictwa klerykalnego«, ponieważ wbrew urzędowym skarceniom, wszystkie czynności rządu fałszywym sposobem sprowadza do wpływu klerykalnego i nieustannie przedstawia liberalne zamiary cesarza Napoleona w przewrotnem świetle.

— Horace Vernet, urodzony w dniu 30. Czerwca 1789 r. zachorował śmiertelnie i przyjął wijatyk. Monitor donosi, że go cesarz zamianował wielkim oficerem krzyża legii honorowej.

— Z okoliczności poświęcenia bulewarów, prefekt Sekwany i senator baron Hausman otrzymał od cesarza wielki krzyż legii honorowej, a wyższy inżynier Alphand, który kieruje zakładami promenad w Paryżu, oficerski order legii honorowej.

— Obiegają tu pogłoski, że Wiktor Emanuel przybędzie do Paryża. Marszałek Canrobert ma zamiar zaślubić pannę jednę z Nancy.

— Intendent wielkiego księcia Konstantego znajduje się teraz w Paryżu i skupuje meble do umeblowania zamku warszawskiego. Wszystkie meble otrzymają herb wicekróla.

— Mowa cesarska nie wywarła wielkiego wpływu na masy ludu. Więcej ona honorem dla nich niż korzyścią prawdziwą tchnęła.

— Grecy postanowili obrać innego kandydata na tron grecki, gdyby książe Alfred nie przyjął korony. Nazwisko drugiego kandydata trzymają Grecy w tajemnicy, ale mimo to wiedzą o nim Anglicy i na niego się także zgadzają. Wpływ angielski w Grecyi przeważa, bo Napoleonowi teraz nie dowierzają zwłaszcza że smoli cholewki Moskwie.

Włochy.

Rzym, 27. Listopada. — Dnia wczorajszego odbyło się w kościele ś. Klaudyusza kosztem wspólnym bawiących w Rzymie Polaków wspaniałe nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. hr. Róży z Potockich Zamoyskiej. Wszyscy rodacy znajdowali się na niem.

Wiemy z pewnością, że stolica apostolska ma rozpocząć kroki dla wyjednania w Petersburgu uwolnienia księdza Sokolskiego arcybiskupa bulgarskiego, podstępnie porwanego z Carogrodu i bezprawnie więzionego w schyzmatyckim monasterze. Jeśli zaś zabiegi te bezowocnemi zostaną, jak przewidzieć można, albo nawet przyspieszą zgon nieszczęsnego starca, to przynajmniej ten skutek będą miały, że papież spróbowawszy prośby, użyje nareszcie groźby i w alokucyi ogłosi publicznie jakie jest postępowanie rządu, z którym rachunki jego będą tem dłuższe, im dłużej się odwlokły.

Deputacya komisyi ustanowionej dla loteryi darów nadsyłanych ojcu św. złożyła mu w tych dniach 10 tysięcy skudów, które dodane do poprzednio złożonych, czynią 60 tysięcy szkudów. Ciągnienie loteryi, które miało nastąpić d. 9. Grudnia, odłożone znowu zostało do 19. Lutego 1863. Fanty wystawione są w niedzielę, poniedziałek, czwartek w pałacu na Kapitolu. Nawet do Ameryki rozebrano bilety.

Ksiądz arcybiskup gnieźnieński napisał po łacinie do monsignora Berardi wicesekretarza stanu, użalając się na błędny sposób, w jaki dotychczas nazwisko jego drukowano w roczniku rzymskim i przysłał bilet swój, który jednak będąc złotemi literami na przezroczystym fioletowym papierze odbity, zatarł się w drodze. Nazwisko ks. Przyłuskiego poprawione zostanie za pomocą głosek w propagandzie pożyczonych, bowiem w innych tłoczniach alfabetu polskiego nie mają.

Kardynał Mathieu arcybiskup z Besançu, bawi w Rzymie i rozpoczął rokowania tyczące się zamienienia liturgii galikańskiej w liturgią rzymską, która w całej Francyi przyjętą zostanie (?) Tym sposobem wszelki ślad galikanizmu zniknie. Wielu zbiegów od konskrypcyi z Umbryi i Marchii przybywa do Rzymu; ojciec ś. daje im wsparcie. Krążą tutaj ciągle pogłoski o przybyciu cesarzowej Eugenii, a wiele osób ten przyjazd za prawdopodobny uważa. Garibaldi napisał list do robotników z Asti, wyrażając żal swój z powodu, iż przybyć niemógł na inauguracyę pomnika Alfierego i przypomniał im przytem trzy maksymy tego poety: nieufać cudzoziemcom, kiedy idzie o zbawienie ojczyzny; uważać papieża i stolicę św. za najsroższych nieprzyjaciół Włoch; pamiętać, iż wolność tylko może uczynić państwo wielkiem i kwitnącem. Ale Garibaldi nie przytoczył tego, bo Alfieri tamże dołożył: niech żyją prawa, a precz z królami.

W Parmie dwie młode panie pojedynkowały się w skutek politycznego sporu na pistolety; obie ranne zostały. W Turynie pewna panienka zamordowała w kościele św. Franciszka z Paoli, narzeczonego, który poślubił inną.

Znany bankier rzymski książe Aleksander Torlonia dokonywa w tej chwili własnym kosztem olbrzymiego dzieła, które niepożyty zaszczyt imieniu jego przyniesie: chcę mówić o osuszeniu jeziora Fucino, o które od dwóch tysięcy lat napróżno się kuszono. Jezioro to położone na pograniczu państwa kościelnego i neapolitańskich prowincyi, w ziemi dawnych Marsów, na jednej z licznych równin, w jakie obfitują niższe Apeninów wierzchołki, ma dno wyższe od podnóża gór a znacznie przewyższające równię Śródziemnego morza. Napełniając przestronną kotlinę

zewsząd wyższemi górami ocembrowaną i będąc właściwie ściekowiskiem nagórnych źródeł i wód deszczowych, które mają zatamowany odpływ, zajmuje niepotrzebnie i czyni nieużyteczną żyzną przestrzeń sposobną do uprawy, i wyżywić mogącą przeszło 40 tysięcy mieszkańców. Osuszenie tego jeziora było marzeniem starożytnej Italii zubożonej niesłychanem rozpostarciem się latifundiów i upośledzeniem ludności wiejskiej zwolna wydziedziczonej przez właścicieli ziemskich na korzyść niewolników. Cezarowie przedsiębrali kilkakrotnie to ogromne dzieło, godne mocarstwa, co się najbardziej wsławiało pracami publicznemi. Klaudyusz, ów Stanisław August Rzymu przez wykształcenie swe i uległość Messalinie, Klaudyusz, któremu mściwy Seneka, zamieniając go w dynię po śmierci, uczynił niezasłużoną niesławę głupstwa w potomności, najgorliwiej wziął się do osuszenia wód fucyńskich. Piędziesiąt tysięcy niewolników stracił życie przekopując górę Salviano dla wykonania upustu wyczerpującego jezioro. Dzień otwarcia takowego był wspaniałą naumachią wyprawioną przez Cezara, w przytomności Agrippiny, senatu, rycerstwa i tysiącznych rzeszy; atoli wyzwoleniec Narcyz, dozorca tych robót, ciągnął z nich zyski dla siebie, mało się troszcząc o ich doskonałość: kiedy otwarto śluzy, woda się nie rzuciła niemi bynajmniej, albowiem dno kanału było wyższe od powierzchni wód. Usiłowania późniejszych Cezarów równie jak średniowiecznych mocarzy, by dzieło Klaudyusza poprawić i uzupełnić, zbyt dorywczemi i błachemi będąc, spełzły na niczem, i jezioro Fucino przez tysiąc ośmset lat spokojnie jeszcze w kotlinie swej stało. Należało upust rzymski głębszym i równiejszym uczynić, gdyż wszystkie ślady tych olbrzymich robót były się jak najlepiej dochowały do dni naszych, i nawet szeroki starożytny pomost istniał w głębi kanału, tylko że rumem nalecialy i ziemią zasypany. Książę Torlonia z wytrwałością, która czyni mu zaszczyt, ale której bezinteresowną nazwać zapewne niemożna, kierował tą pracą przez lat 20 z okładem, i wydał na nią 14 milionów franków. Wywiercono we wnętrznościach góry tunel mający 5600 metrów długości i równano pochyłość grzbietu w przebiegu kilku mil włoskich, tak iż woda ścieka o 60 metrów niżej od pól rozciągających się na wyżynach Salviano. Otwarcie upustu niedawno nastąpiło, a książę Torlonia jako przedsiębiorca chciał także na wzór cesarza Klaudyusza wyprawić uroczystą onego inauguracyę, nie przez naumachię, ale przez ceremonię religijną. Wyrobił tedy breve apostolskie zamieniające dzień otwarcia upustu w dzień świąteczny dla całej ziemi Marsów. Dwadzieścia miasteczek i wsi leży na brzegach jeziora; we wszystkich z kazalnicy zapowiedziano święto i odczytano program uroczystości. Tysiące ludu zbiegły się do głównego miasta Avazzano, stolicy Marsyki; mnóstwo osób z Rzymu, a w tej liczbie i przedsiębiorca, udało się tam także. Po sumie w kościele katedralnym odśpiewanej, procesye z Avezzano, Celano, Massa, Cerhio, Aiello, Pescina, Ortucchio, Trasacco, Luco i t. d. udały się na brzeg kanału, gdzie posąg Bogarodzicy poświęcono, a potem przy biciu w dzwony odjęto tamy wodzie, która puściła się regularnie upustem, płynąc ku rzece Liri, w którą ma swe ujście; dwadzieścia dwa metrów sześciennych ubywa jej co sekunda. Poczem Te Deum w Avezzano zanucono, a książę Torlonia rozdał posagi biednym dziewczętom wszystkich 20 miasteczek i wsi jezioro otaczających, tudzież sto tysięcy franków jałmużny dla ubogich z okolic. Odtąd woda nieustannie odpływa, a równia jeziora już dzisiaj znacznie się zniżyła. Książę Tarlonia zawarł ugodę z miastami, iż za pewnem wynagrodzeniem osuszona przestrzeń stanie się jego własnością, i on ją będzie wypuszczał w dzierżawę ludnościom okolicznym. Zysk z podobnego dzieła jest nieobrachowanym.

Książe Walii opuścił 23. wieczne miasto; księstwo pruscy jeszcze zostali na czas jakiś i zwiedzają wieczne miasto. Uważają tutaj ich stosunki z domem zdetronizowanych Burbonów. Książe otrzymał od króla pruskiego rozkaz odwiedzania często Franciska II. Statki »Delfino« i »Massaggiero« stojące w Civitavecchia, dotychczas noszą banderę burbońską, a p. Galera konsul neapolitański pobiera cła morskie ze wszystkich statków, co należały dawniej do floty królewskiej. Sam zaś król mieszka opodal od świata w pałacu Farnese; ze 120 osób co dwór jego stanowiły w Kwirynale, zostało tylko 40.

Księstwo pruscy byli w tych dniach w kościele św. Klemensa koło Koloseum, gdzie pod przewodnictwem przeora irlandzkich Dominikanów przy kościele tym mieszkających, oglądali odkopaną świeżo bazylikę, która w rzeczy samej zdumiewa bogactwem odkrytych w niej pamiątek z pierwotnych czasów chrześciańskiej wiary. Inną razą doniosę wam obszerniej o takowych.

Nowy poseł zjednoczonych lub raczej poróżnionych Stanów amerykańskich przybył do Rzymu i stanął w pałacu Bonaparte przy Corso. Cz.

Turcya.

Augsburgska gazeta donosi równie jak Presse wiedeńska, że wielkie transporta broni nadchodzące do Księstw Naddunajskich z Rosyi są przeznaczone do Serbii. Przeszły one po większej części Seret. Serb jeden prowadzi je do Małej Wołoszczyzny przez Tekucz, Riminik, Buseo i Krajowę. Niegotin niedaleko Dunaju, gdzie Turcy jedynie mogliby je zdybać. Z powodu ogromu tych transportów, podzielono je i mało tylko przechodzi przez Galacz. Massa dla tego wozów przewozi broń, bo kibitki moskiewskie zaledwie dwie skczynie mogą objąć. Rząd Kuzy przymruża oczy, ze względu na swe zobowiązania względem Rosyi.

Meksyk.

Francuski minister wojny, marszałek Raudon, przedstawił cesarzowi Napoleonowi obszerne kilkunastoszpaltowe sprawozdanie o działaniach wojsk francuskich w Meksyku pod dowództwem jen. Lorenceza od czasu zaprzestania kroków zaczepnych i cofnięcia się z pod Puebli w d. 5. Maja aż do przybycia posiłków z Francyi w Paźdz. i objęcia dowództwa przez nowego wodza jen. Foreya, t. j. przez cały okres w którym wojska francuzkie ograniczyły się na odpornem działaniu na obronnych stanowiskach około Orizaby. Sprawozdanie to poprzedzone jest jak wspomnieliśmy, następującym raportem samego ministra.

N. Panie liczne posiłki oddane, w skutek rozkazu WC. Mości, pod rozporządzenie jen. Foreya, zmienić mają właśnie zupełnie charakter i bieg naszych działań wojennych i odznaczyć okres zupełnie nowy wyprawy francuskiej do Meksyku.

W obec otwierającej się przyszłości, zdawało mi się rzeczą sprawiedliwą oddać przeszłości to co jej się należy w historyi wyprawy, i przedstawić treściwie w sprawozdaniu trudności wszelkiego rodzaju z jakiemi walczyć musiała 1sza kolumna korpusu pod rozkazami jen. Lorenceza działająca.

Sprawozdanie to obejmuje 4 miesiące które upłynęły między ponownem zajęciem Orizaby a przybyciem 1. pułku żuawów i części 2go pułku strzelców afrykańskich, które pod dowództwem pułkownika Brincourt tworzyły przednią straż korpusu prowadzonego z Francyi przez jen. Foreya.

WC. Mość w troskliwości o wojska użyte do tak odległej wyprawy, zajmowałeś się żywo trudnościami, jakie ich czekały wówczas gdy wyprawa rozpoczęta w innych warunkach, zależną była jedynie od ich poświęcenia się i energii. Jakoż w istocie potrzeba było być przekonanym o całej doświadczonej odwadze jenerałów, oficerów i żołnierzy, śmiałości i wytrwałości całej służby administracyjnej, ażeby bez niepokoju rozważać położenie w którem znalazła się dywizya Lorenceza. Opis faktów które mam zaszczyt przedłożyć WC. Mości jest tylko streszczeniem raportów, które kolejno odbierałem od jen. Lorenceza; dowiedzie on, jak spodziewam się, iż zaufanie WC. Mości, nie było zawiedzionem i że żołnierze korpusu w Meksyku działającego okazali się również spokojnymi, karnymi i cierpliwymi w niedostatku i w biedach, jak walecznymi i w boju.

»Zostaję itd. marszałek Francyi, minister wojny Randon. Paryż 17. Listopada 1862 r.«

Podamy tu kilka wyjątków z tego rozległego sprawozdania ogłoszonego w Monitorze z 21. t. m. które zaczyna się w następujący sposób:

»Po bezowocnym ataku w d. 5. Majana Pueblę, jen. Lorencez obawiając się, aby jego związki z Vera-Cruz nie zostały przerwane podczas pory dżystej i przez co powstałaby wielka trudność w dostawie żywności dla wojska, postanowił cofnąć się do Orizaby dokąd korpus wyprawowy przybył 18. Maja.«

Tu sprawozdanie opisuje w krótkości odwrót ten z pod Puebli do Orizaby i utarczkę pod Barańca Secca z wojskami meksykańskiemi chcącemi odciąć korpus meksykański jen. Markeza posiłkujący Francuzów od wojsk francuskich; lecz ten ustęp sprawozdania opuszczamy, gdyż szczegółowe obszerne raporty jen. Lorenceza podaliśmy w swoim czasie o tych czynach wojennych. Po przybyciu do Orizaby, korpus francuzki zajął stanowiska obronne, co sprawozdanie opisuje w następujący sposób:

»Korpus wyprawowy francuski liczący 6000 ludzi wszelkiej broni powrócił do Orizaby 18. Maja. Aby się zakryć od strony Cumbreze pozostawił 2 bataliony 99 pułku liniowego i baterye artyleryi górskiej we wsi Ingenio, położonej w najciaśniejszem miejscu doliny Rio Blanco, ustawiwszy je po obu stronach rzeki. Reszta wojsk i większa część koni i mułów rozłożoną została między ingenio i Orizabą. Rozpoznano zaraz środki zwiększenia siły obronnej stanowisk i pracę rozpoczęto. Zajęto się także bezzwłocznie uorganizowaniem służby administracyjnej a szczególniej szpitalów. Dowódzca wydał równocześnie rozporządzenia mające na celu przywrócenie związków z Vera-Cruz, zkąd można było jedynie prowadzić największą część wszelkich zapasów materyałów obozowych, ubranie i obuwie którego magazyny tamże pozostały a nakoniec pieniądze w gotówce. Kasa wojskowa zaopatrzona kilkunastu milionami w wekslach, mogła zaledwie w pustem kraju zrealizować kilkaset piastrów.

Mając jedynie do rozporządzenia 4500 do 5000 żołnierzy, nie podobna było zabezpieczyć tej drogi z Orizaba do Vera-Cruz, mającej długości 33 mil francuskich, rozstawieniem na całej przestrzeni posterunków stałych; tym więcej że droga kołowa jakkolwiek istniejąca, nie była od dawnego czasu utrzymywaną i w porze dżdżystej jest nie do przebycia dla wozów. Postanowiono więc ograniczyć się na zajęciu na tej drodze czterech stanowisk: Fortin, Cordova, Podrero i Chichuitte, które to stanowiska znajdowały się jeszcze w strefie umiarkowanej, a oddziałom na tych stanowiskach stojącym polecono eskortować od stanowiska do stanowiska, transporta które miały iść z Orizaby do Vera-Cruz i nawzajem. Zaniechano z początku zajęcie Soledad, jakkolwiek bowiem widziano ważność tego stanowiska, było ono jednak bardzo niezdrowe w tej porze roku i odłożono zajęcie go aż do przybycia pierwszych posiłków.«

Następnie sprawozdanie opisujące zajęcie Cordovy przez posłany tam oddział w dniu 23. Maja, o czem w swoim czasie zamieściliśmy sprawozdanie, a dalej zajęcie innych stanowisk wyżej wspomnionych między Orizabą i Vera-Cruz dla zabezpieczenia transportów, umocnienie tych stanowisk, zbudowanie mostów na drodze szczególniej w Chichuitte i Atoyac, zasłonienie ich szańcami i przedstawia, że ostatecznie korpus wyprawowy w następujący sposób rozłożony był na obronnych pozycyach:

»W Ingenio dwa bataliony i baterya górska; w Orizaba kwatera główna, trzy bataliony piechoty, cztery plutony strzelców konnych afrykańskich, dziesięć dział, sekcya inżynieryi i większa część żołnierzy należących do służby administracyjnej; w Cordova dwa bataliony, dwa działa, pluton strzelców afrykańskich i nieco żołnierzy z służby administracyjnej; w Chichilmitte batalion piechoty, dwie sekcye inżynieryi i oddział pociągów. Na pośrednich stanowiskach między Orizabą a Cor-

dovą i między Cordovą a Chichuitte postawiony był oddział wojsk posiłkowych meksykańskich jen. Markeza.«

Potem w sprawozdaniu znajdujemy szczegółowy opis prac administracyjnych, urządzenia szpitalów i magazynów w Orizaba, doniesienie o rozporządzeniach jakie były wydane dla wojsk na przypadek ataku ze strony Meksykanów, opis sprowadzania żywności i paszy nietylko z Vera Cruz lecz i z okolicy, przed nadejściem pory dżdżystej, przy czem wykonywano rozpoznania na drodze ku Puebli. Następnie sprawozdanie opisuje napady gerylasów meksykańskich na transporta z Vera-Cruz idące, między Pulga a Soledad w tak zwanej strefie gorącej, bliższej Vera-Cruz, (albowiem wszystkie stanowiska wojsk francuskich około Orizaby, były już w podgórzach Kordylierów w strefie umiarkowanej); wyprawienie jen. Markeza z 2000 jeźdźców meksykańskich w strefę gorącą dla rozpędzenia tych gerylasów, i zaszłą równocześnie utarczką na górze Boreggo przed Orizabą w nocy z 12. na 13. Czerwca, między oddziałem wojsk francuskich a wojskami jenerała meksykańskiego Zaragosa, o której to utarczce i zdobyciu stanowisk na sromej górze Boreggo, a zarazem odparciu ze stratą jen. Zaragosy, zamieściliśmy wówczas szczegółowy raport.

Dalej sprawozdawca opowiada obszernie o trudnościach transportów z Vera-Cruz do Orizaby i przygodach jakich transporta te doznawały, napotykając mosty spalone, zastawioną nieraz drogę zasiekami, gdy eskorta musiała się ucierać z gerylasami meksykańskimi, którzy jednak nigdy placu niedotrzymali. Większa prawie połowa sprawozdania zajęta jest opisem tych transportów żywności i czynności dla utrzymania związków z Vera-Cruz, gdyż w istocie jedynem działaniem i celem korpusu wyprawowego przez cały ten kilkomiesięczny przeciąg czasu od Maja do Październ. było tylko trzymanie się na stanowiskach obronnych w Orizabie. W końcu sprawozdanie przedstawia w następujący sposób co się przez cały ten przeciąg czasu działo w Vera-Cruz.

»Podczas gdy korpus wyprawowy utrzymywał się w Orizabie kosztem różnorodnych prac, prowadząc głównie swoje zapasy z Vera-Cruz, żółta febra srożyła się w tem ostatnim mieście, w którem kapitan okrętowy Rose, wspierany przez podpułkownika sztabu Lacroix, musiał walczyć z różnemi trudnościami. Miasto to było pozostawione pod strażą części ekwipażów okrętowych i jednej kompanii 99. pułku, a cała załoga wynosiła do 600 ludzi, z których połowa nie była w stanie odbywa służby. W miarę jak przez nagłe straty zmniejszał się ten mały garnizon, osady okrętów w porcie stojących musiały go dopełniać, tak, iż same zaledwo wystarczały do służby okrętowej. Tych 300 rozporządzalnych żołnierzy z marynarki i lądowego wojska, szczupły oddział służby zdrowia i administracyjnej, któremu również epidemia zadawała srogie ciosy, musieli wystarczać na obronę miasta, zasłonionego w pół zniszczonym murem bez rowu, pełnić służbę w szpitalach i prace w magazynach. Załoga w Vera-Cruz oddała wojskom naszym wielkie usługi i przyczyniła się do otrzymania rezultatu, co bez jej energii i współdziałania byłoby niepodobnem.

W ten sposób był osiągnięty, w chwili przybycia posiłków, jedyny cel jaki pozostawał do spełnienia pierwszemu korpusowi wyprawowemu. Dzięki poświęceniu się i wytrwałości zdołał on usadowić się silnie i zapewnić sobie związki z Vera-Cruz, w okolicznościach bardzo trudnych.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 10. Grudnia. — Zima w tym roku lubo jeszcze nie kalendarzowa, jednakowoż w całej swej dokuczliwości daje się we znaki. Po mrozach 8 stopniowych, przy ciągłej suszy nastała nagle w niedzielę zeszłą odwilż z deszczem. Slizgawica powszechna tak w mieście jak po za miastem na drogach przerwała komunikacye, a kto wieczorem tegoż dnia wracał do domu, musiał się poczytać za szczęśliwego, jeżeli doszedł do mieszkania bez upadnięcia. Wnet przecie deszcz zmienił się w zamieć, a następnie powietrze tak mroźne nastąpiło, iż termometr wskazywał 17 stopni mrozu. U nas ustały w skutek tego teatralne przedstawienia, koncerta, a nawet na targi mało kto przybywa.

Cisza więc zaległa w mieście i po kramach. Gdyby tak długo potrwać miało, mróz i śniegi ścięłyby nietylko ciało, ale i kieszenie. Po domach krzątają się ci, co się spóźnili, przerabianiem pieców na rusztowe, aby mieć opał tańszy i cieplej za pomocą węgla kamiennego. Widzimy też na pustych ulicach często przebiegających garncarzy z gliną przemarzłą, jakby jakich lekarzy spieszących do pacyentów z lekarstwem na zimno i kieszeń.

Wiadomości literackie.

Norymberga. — W piśmie »Anzeiger für Kunde der deutschen Vorzeit« (IX. Jahrg. N. 10) wychodzącem w Norymberdze, czytamy o zabytkach krakowskich, jak o chrzcielnicy z kościoła ś. Krzyża, dzwonie maryackim i zygmuntowskim, oraz o braciach Alberta, Dürera, Janie i Andrzeju, którzy w Polsce bawili; wreszcie o pomniku Stwosza, który nazwisko swoje na pomniku Kazimierza Jagiellończyka zamieścił. Nadpis tego nazwiska załączono w drzeworycie; a piszący cytowany artykuł, wyzywa hr. Przezdzieckiego (właściwiej A. Grabowskiego i Rastawieckiego) o dowody: czemu majstra tego zwią Jerzym Hueberem z Passawy?

Przybyli do Poznania dnia 11. Grudnia.

BAZAR: Dr. Liebelt z Wrocławia, hr. Mielzyńsk i z Kaźmierza, Zakrzewski z Jankowa, Scinka i Sakowicz z Polski, Łącki z Posadowa, Koczorowski z Goli.
HOTEL DU NORD: Brodowski z Pawłowa, Krasicki z Karsewa, Chosłowski z Młowowa, Bieberstein z Żóław.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Swięcicki z Granowa, Burghardt z Węglewa, Hitzig z Berlina, Niche z Smiegla.
POD CZARNYM ORŁEM: Radońska z Bieganowa, Rutkowski z Gębic, Pągowski z Kobylnik.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: hr. Grabowski z Radownicy Poniński z Wrocławia, Winter z Berlina.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Kobliński z Wrocławia, Samuel z Berlina, Graumann z Lipska.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Russak z Łabiszynka, Rudolphi z Baborowka, Münsterberg z Wrocławia.
HOTEL PARYSKI: Kopf z Xiąża, Gąsiorowski z Zberek, Wardyński z Gonic.
HOTEL EICHBORNA; Lämmel z Pleszewa, Glass z Grodziska.
POD BARANKIEM: Morawski i Kellmann z Buku.
HOTEL BERLINSKI: Zelasko z Kowanówka, Moszczeński z Modliszewka, Jouanne z Lussowa, Schröpfer z Berlina, Zaborowski z Łagiewnik.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Schmidt z Sędzin, Fischel z Berlina, Kirschner z Rogoźna: Lissner z Nowegomissta.
W MESZKANIU PRYWATNEM: Drzewiecki z Płaczkowa, ul. Fryderykowska 22; Bab z Międzyrzeca, Rynek nr. 8.

Na **walne zebranie** towarzystwa upiększenia odbyć się mające w dniu **13. Grudnia r. b. po południu o godzinie 4éj** na sali sessyjnéj Król. prowincyalnego Kollegium szkólnego, zapraszamy szanownych członków uprzejmie.

Przedmiotem obrad i uchwał będą:

a) pokwitowanie rachunków rocznych za czas od 1. Lipca 1861/62.,
b) zakupienie gruntu ***Cinskiego*** dotychczas dzierżawą używanego,
c) wybór rady zawiadowczéj,
d) remuneracya podskarbiego,
e) zmiany statutu,
f) zakłady przedsięwziąść się mające.

Poznań, dnia 9. Grudnia 1862.

Dyrekcya tutejszego towarzystwa upiększenia.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 10. Grudnia 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) trzyma się lepiej i płaci wyżej. Na Grudzień $40^{1}/_{3}$—$^{5}/_{12}$ pł., na Grudzień Styczeń $39^{11}/_{12}$—40 pł., na Styczeń Luty 40 list. $39^{3}/_{4}$ pien., na Luty Marzec 40 list. $39^{3}/_{4}$ pien., na Marzec Kwiecień 40 list. $39^{3}/_{4}$ pien., na wiosnę 40 pł.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) ma odbyt. Wpowiedziano 6000 kwart. Na Grudzień $13^{2}/_{3}$—$^{5}/_{12}$—$^{17}/_{24}$ pł., na Styczeń $13^{19}/_{24}$—$^{5}/_{6}$ pł., na Luty 14 pł., na Marzec $14^{1}/_{6}$ list. i pien., na Kwiecień $14^{1}/_{3}$ pien. $^{3}/_{8}$ list., na Maj $14^{1}/_{2}$ list. $^{5}/_{12}$ pien.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 10. Grudnia 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^{1}/_{2}$	$102^{1}/_{4}$	—
„ z roku 1859	$4^{1}/_{2}$	—	$107^{5}/_{8}$
„ z roku 1856	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{1}/_{4}$
„ z roku 1853	4	—	$99^{5}/_{8}$
Obligi długu skarbowego	$3^{1}/_{2}$	—	$90^{1}/_{4}$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	$90^{1}/_{4}$	—
dito miasta Berlina	$4^{1}/_{2}$	—	$102^{3}/_{4}$
dito „	$3^{1}/_{2}$	90	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^{1}/_{2}$	—	$92^{7}/_{8}$
dito dito	4	—	$101^{5}/_{8}$
dito Pruss Wschodnich	$3^{1}/_{2}$	—	$88^{5}/_{8}$
dito Pomorskie	$3^{1}/_{2}$	—	$91^{3}/_{4}$
dito dito	$4^{1}/_{4}$	—	$100^{7}/_{8}$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103^{7}/_{8}$
dito W. X. Poznańskiego	$3^{1}/_{2}$	—	$99^{1}/_{8}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	$97^{7}/_{8}$	—
dito Szląskie	$3^{1}/_{2}$	—	$95^{1}/_{4}$
dito Pruss Zachodnich	$3^{1}/_{2}$	$88^{5}/_{8}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$99^{1}/_{4}$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	98
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	99
Louisdory	—	—	$109^{3}/_{4}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$110^{1}/_{2}$